

Więści Gminne



SAMORZĄDOWY BIULETYN INFORMACYJNY GMINY BISKUPIEC



Gmina z kolejnym dofinansowaniem na drogi

Pod koniec września wójt gminy Arkadiusz Dobek podpisał umowy z Wojewodą Arturem Chojeckim na dofinansowanie z funduszu dróg samorządowych.

Gmina otrzymała 3 803 258,78 zł na modernizację sześciu odcinków drogowych. To jedno z największych dofinansowań dla samorządu w województwie warmińsko-mazurskim

Więcej na str. 2

Najnowsze informacje zawsze na stronie:
www.gminabiskupiec.pl



Wójt Gminy Biskupiec
mgr inż. Arkadiusz Dobek
tel. (56) 47 45 057
e-mail: ugb@gminabiskupiec.pl
[facebook.com/DobekArkadiusz](https://www.facebook.com/DobekArkadiusz)

URZĄD GMINY W BISKUPCU
ul. Rynek 1, 13-340 Biskupiec
tel. (56) 47 45 057/058/059
Godziny pracy:
PN-PT od 7:30 do 15:30

W TYM NUMERZE:



**OŚRODEK
ZDROWIA
OTWARTY!**



**ODBIÓR
KOŃCOWY
STADIONU**



**ZŁOTE GODY
MIESZKAŃCÓW**

I WIELE WIĘCEJ!

Umowy podpisane

Prawie 4 mln na sześć dróg w gminie

Wszystkie wnioski, które gmina złożyła w ramach funduszu dróg samorządowych, uzyskały akceptację komisji i zostały zakwalifikowane do dofinansowania. Tym samym nasza gmina otrzymała blisko 4 mln złotych na modernizację sześciu odcinków drogowych. Wójt gminy podpisał umowę z wojewodą 25 września, odbyły się już przetargi i wybrano wykonawców. Gmina otrzymała dofinansowanie na modernizację następujących dróg: Piotrowice - Piotrowice Małe, dwie drogi w Łąkorzu - na „Plebankę” i „Mrowiska”, droga Fitowo-Czachówki, Słupnica-Plichtowo i Fitowo-Krotoszyny. Planowany termin zakończenia prac to październik 2020.

GMINA BISKUPIEC
dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych

- **6 odcinków**
Fitowo-Krotoszyny, Fitowo-Czachówki, Słupnica-Plichtowo, Piotrowice-Piotrowice Małe, dwie drogi w Łąkorzu - na Mrowiska i Plebankę
- **8 kilometrów**

Kwota dofinansowania:
3 803 258,78 zł

Pacjenci wrócili do Biskupca

Ośrodek Zdrowia oficjalnie otwarty



Przestronne i nowoczesne wnętrza, odnowione gabinety i nowoczesny sprzęt komputerowy - od poniedziałku 29 lipca pacjenci wrócili do wyremontowanego Ośrodka Zdrowia w Biskupcu.

Zarówno w budynku ośrodka w Biskupcu, jak i w budynku Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Łąkorzu zrealizowano dwa projekty z środków unijnych. Pierwszy projekt e-zdrowie obejmował zakup sprzętu komputerowego i wdrożenie systemu e-zdrowie, dzięki któremu możliwa jest rejestracja on-line, wyniki on-line, e-recepty, e-zwolnienia plus roboty branży elektrycznej i powiązane z tym roboty budowlane. Drugi projekt obejmował zakup

sprzętu medycznego: kozetki, szafy chłodnicze, ekg, holter, ciśnieniomierze a także wyposażenie gabinetu rehabilitacyjnego i defibrylator. Kompleksowo został również wyposażony gabinet stomatologiczny. W ramach inwestycji wykonano remont budynku z wymianą stolarki drzwiowej, w tym wykonanie nowej elewacji.

W piątek 26 lipca Wójt Arkadiusz Dobek w obecności wykonawców, Przewodniczącego Rady Kazimierza Zalewskiego, radnych, Zastępcy Wójta Julii Baranowskiej a także z Kierownikiem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Markiem Umbrasem i personelem Ośrodka Zdrowia, dokonał oficjalnego otwarcia obiektu.

Całkowity koszt wszystkich prac wyniósł 1 424 908,00 zł.



Prace zakończone!

Odbiór końcowy stadionu na Grudziądzkiej

W poniedziałek 9 września Wójt Gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek dokonał odbioru końcowego stadionu w Biskupcu. Oficjalne otwarcie odbędzie się w połowie przyszłego roku. Inwestycja została zrealizowana przy dofinansowaniu około 1 mln zł ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Zadania w ramach pilotażowego programu modernizacji infrastruktury sportowej - MAŁY KLUB. W ramach zadania wykonano m.in. ogrodzenie terenu boiska, oświetlenie, zamontowanie trybun, nową płytę boiska z kompletnym odwodnieniem, bieżnię 3-torową o długości 100 m. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 2 060 250,00 zł, a wykonawcą zadania była firma MAGNOLIA. Wokół budynku szatni GKS Ossy Biskupiec trwają jeszcze zaawansowane prace przy zagospodarowaniu terenu.



Piotrowice Małe

Otwarcie drogi Piotrowice-Piotrowice Małe

Jedna z dróg, na którą gmina otrzymała dofinansowanie w ramach funduszu dróg samorządowych została już zmodernizowana. Chodzi o odcinek drogi gminnej Piotrowice-Piotrowice Małe. Oficjalne otwarcie ponad 2-kilometrowego odcinka odbyło się we wrześniu. Gospodarzem spotkania był sołtys i radny Jan Manista, a w oficjalnym przecięciu wstęgi wzięli udział m.in. wójt Arkadiusz Dobek, Zastępca Wójta Julia Baranowska, Przewodniczący Rady Kazimierz Zalewski, była Przewodnicząca Rady Barbara Tęgowska oraz przedstawiciele wykonawcy - PDB Brodnica.



Nie stój w kolejce

Do lekarza zarejestruj się online!

Nowość w Ośrodkach Zdrowia w Biskupcu i Łąkorzu. Na wizytę u lekarza możesz zapisać się przez internet. Wystarczy wejść na stronę www.gminabiskupiec.pl, kliknąć w ikonę „Rejestracja online” (na zdjęciu obok), wybrać odpowiedni Ośrodek Zdrowia i postępować według instrukcji. Polecamy!



Kolejne dofinansowanie dla gminy

Cyfrowa rewolucja w Urzędzie Gminy

Kolejne pieniądze z Unii Europejskiej płyną do Gminy Biskupiec. Tym razem na projekt pn. "Cyfrowy Biskupiec - zwiększenie dostępu mieszkańców do wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych".

Co to oznacza? Niebawem będziecie mogli online złożyć wniosek na wydanie decyzji o warunkach zabudowy, zwrot podatku akcyzowego i wiele innych. Uruchomimy także rekrutację przez internet do naszych przedszkoli! Pełny wykaz usług na www.gminabiskupiec.pl. Zadanie zostanie ukończone do końca 2020 roku. Wysokość dofinansowania wynosi 1 017 794,25 zł.



Najstarsza mieszkanka gminy

100 lat pani Kunegundy z Łąkorza!



Dnia 14 sierpnia mieszkanka miejscowości Łąkorz, obchodziła 100 urodziny.

Uroczystości 100. urodzin rozpoczęły się mszą świętą, podczas której obecni byli rodzina Solenizantki, przedstawiciele samorządu, Ochotniczej Straży Pożarnej, przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich, sąsiedzi i znajomi. Po mszy świętej Jubilatka zaprosiła wszystkich obecnych na poczęstunek.

Wójt Gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek wraz z pracownikami Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, złożyli Jubilatce najserdeczniejsze życzenia urodzinowe, wręczyli kwiaty oraz prezent.

Pożegnaliśmy Ewę Posiadeł

Zmiana warty

Na sierpniowej Sesji Rady oficjalnie pożegnaliśmy Panią Ewę Posiadeł, Skarbnik Gminy, która przeszła na emeryturę. W imieniu całej społeczności Gminy Biskupiec, wójt Arkadiusz Dobek podziękował Pani Ewie za wieloletnią pracę na rzecz naszej gminy, zaangażowanie i profesjonalne kierowanie naszym budżetem gminy.

Nowym Skarbnikiem została Pani Beata Rzymowska, która przez ostatni rok pełniła funkcję Głównej Księgowej Urzędu Gminy.





przemaszerowali do amfiteatru, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości dożynkowych. Na czele korowodu - parada traktorów, która cieszyła się dużym zainteresowaniem gości przybyłych do Biskupca.

Na oficjalne rozpoczęcie Dożynek Gminnych 2019 zagrała Orkiestra Dęta z Ławy, następnie do rolników i gości zwrócił się gospodarz gminy wójt Arkadiusz Dobek. Wśród gości święta plonów dostrzegliśmy m.in. Przewodniczącą Sejmiku Województwa Bernadetę Hordejuk, radnych sejmiku: Stanisława



Gorczycę i Jolantę Szulc, Starostę Nowomiejskiego Andrzeja Ochłaka wraz z wicestarostą i przewodniczącym rady, wójta gminy Grodziczno Tomasza Szczepańskiego, wiceburmistrza Lidzbarka Janusza Bieleckiego a także radnych gminnych, powiatowych, sołtysów i przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich.

Tradycyjnie wręczone zostały odznaczenia dla rolników z terenu gminy (lista odznaczonych zostanie opublikowana w artykule w późniejszym czasie). Podczas tegorocznych dożynek nie mogło zabraknąć konkursów - na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy i Najładniejszą Słomianą Ozdobę. W konkursie na wieniec zwyciężyło sołectwo Wonna. Na drugim miejscu uplasowała się Słupnica a na

najniższym stopniu podium sołectwo Babalice-Sędzice. Z kolei w konkursie na Najładniejszą Słomianą Ozdobę zwyciężyło sołectwo Szwarcenowo. Drugie miejsce dla Fitowa a trzecie dla Wonny. Gratulujemy!

Po części oficjalnej przyszedł czas na gwiazdy muzyczne. Jako pierwsza na scenie zaprezentowała się Karolina Kondeja z Sumina. Na scenie wystąpiły także gwiazdy muzyki dance: formacja Iness, zespół Power Play i gwiazda wieczoru - zespół DEFIS.

Według ochrony podczas koncertów w amfiteatrze przebywało około 4-5 tysięcy osób.

Wonna w Olsztynku i Kącikach

Zwycięski wieniec z Wonny reprezentował naszą gminę na Dożynkach Powiatowych w Kącikach, gdzie sołectwo zajęło drugie miejsce oraz na Dożynkach Wojewódzkich w Olsztynku. Dziękujemy za godne reprezentowanie naszej małej ojczyzny i gratulujemy uzyskanych wyników! Brawo Wonna!

Tradycyjne Święto Plonów Za nami Dożynki Gminne w Biskupcu!

Tradycyjnie święto plonów gminy Biskupiec rozpoczęło się od uroczystej mszy świętej pod przewodnictwem proboszcza biskupieckiej parafii ks. Tomasza Gańko. Starostami tegorocznych dożynek byli: Małgorzata Grzywacz z Rywałdzika i Tomasz Dembek z Krotoszyn.

Po mszy uczestnicy



Wzruszający moment

Złote i Diamentowe Gody mieszkańców gminy

W Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się wyjątkowa uroczystość, Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego oraz 60-lecia pożycia małżeńskiego.

Wójt Gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek wraz z Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Beatą Jaroszewską i Przewodniczącym Rady Gminy Kazimierzem Zalewskim wręczyli Jubilatom medale przyznane przez Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie z okazji Jubileuszu 50-lecia Pożycia Małżeńskiego oraz Jubileuszu 60-lecia Pożycia Małżeńskiego oraz legitymacje, życzenia i kwiaty.

Niespodziankę dla Jubilatów przygotował Klub Seniora „Radość” z Biskupca. Przewodnicząca Klubu Halina Grzyb wraz z Gabrielą Dembińską wręczyły parom życzenia. Po części oficjalnej wzniesiono toast za zdrowie i pomyślność w dalszym życiu rodzinnym.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego w tym roku obchodziło 16 par z terenu Gminy Biskupiec, natomiast Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego 2 pary.



Piotrowice

Odnowili stary cmentarz ewangelicki

Nieco ponad tydzień trwały prace porządkowe na poniemieckim cmentarzu w miejscowości Piotrowice. Projekt dofinansowany z Narodowego Instytutu Dziedzictwa realizowało Stowarzyszenie Dla Ostrowitego i Okolic "Iskra Wzajemności" wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Biskupcu. Duży wkład w powodzenie działań wniósł także wójt gminy i Urząd Gminy w Biskupcu.

Przez kilka dni grupa wolontariuszy pod okiem Michała Wiśniewskiego ze Stowarzyszenia Lapidaria, zajmowała się pracami porządkowymi na starym cmentarzu. W pierwszej kolejności dzięki pomocy gminy udało się odtworzyć dojazd do cmentarza. Miejsce spoczynku dawnych właścicieli majątku i mieszkańców Piotrowic znajduje się na wzgórzu po lewej stronie drogi w kierunku Biskupca. Groby pochodzą z XIX i XX wieku.

Udało się odkryć i odtworzyć około 60-70 nagrobków ze 175, które znajdują się na tym cmentarzu. Ewa Adamczak ze Stowarzyszenia Dla Ostrowitego i Okolic "Iskra Wzajemności" zapowiedziała, że to nie koniec prac na piotrowickim cmentarzu - planowane są kolejne działania. W ciągu najbliższych tygodni powstanie natomiast publikacja o starych cmentarzach na terenie gminy Biskupiec, której autorem będzie dr Andrzej Korecki, znany nowomiejski historyk.



Harmonogram odbioru odpadów dla Gminy Biskupiec za IV kwartał 2019r				
Miejscowość	Rodzaj odpadu	Daty odbioru odpadów w poszczególnych miesiącach		
		Październik	Listopad	Grudzień
Fitowo Biskupiec	Odpady komunalne zmieszane	7,21	4,18	2,16,30
	Metale i tworzywa sztuczne	7,21	4,18	2,16
	Szkło	10	7	5
	Papier	24	21	19
	BIO	16	13	11
	Popiół	29	26	24
Szwarcenowo Wonna Wielka Wólka Czachówki	Odpady komunalne zmieszane	8,22	5,19	3,17,31
	Metale i tworzywa sztuczne	7,21	4,18	2,16
	Szkło	10	7	5
	Papier	24	21	19
	BIO	16	13	11
	Popiół	29	26	24
Bielice Krotoszyń	Odpady komunalne zmieszane	9,23	6,20	4,18
	Metale i tworzywa sztuczne	7,21	4,18	2,16
	Szkło	10	7	5
	Papier	24	21	19
	BIO	16	13	11
	Popiół	29	26	24

Miejscowość	Rodzaj odpadu	Daty odbioru odpadów w poszczególnych miesiącach		
		Październik	Listopad	Grudzień
Gaj Łąkorz Łąkorzek	Odpady komunalne zmieszane	14,28	8,25	9,23
	Metale i tworzywa sztuczne	8,22	5,19	3,17
	Szkło	11	8	6
	Papier	25	22	20
	BIO	17	14	12
	Popiół	30	27	27
Rywałdzik Wardęgowo Ostrowite Osetno	Odpady komunalne zmieszane	1,15,29	12,26	10,24
	Metale i tworzywa sztuczne	8,22	5,19	3,17
	Szkło	11	8	6
	Papier	25	22	20
	BIO	17	14	12
	Popiół	30	27	27
Sędzice Lipinki Mierzyn	Odpady komunalne zmieszane	2,16,30	13,27	11,27
	Metale i tworzywa sztuczne	8,22	5,19	3,17
	Szkło	11	8	6
	Papier	25	22	20
	BIO	17	14	12
	Popiół	30	27	27

Miejscowość	Rodzaj odpadu	Daty odbioru odpadów w poszczególnych miesiącach		
		Październik	Listopad	Grudzień
Biskupiec ADM Osiedle Wspólnoty Mieszkaniowe	Odpady komunalne zmieszane	3,10,17,24,31	7,14,21,28	5,12,19,27
	Metale i tworzywa sztuczne	7,21	4,18	2,16
	Szkło	10	7	5
	Papier	24	21	19
	BIO	16	13	11
	Popiół	29	26	24
Piotrowice Piotrowice Małe Słupnica Podlasek Mały	Odpady komunalne zmieszane	3,17,31	14,28	12,20
	Metale i tworzywa sztuczne	9,23	6,20	4,18
	Szkło	14	12	9
	Papier	28	25	23
	BIO	18	15	13
	Popiół	31	28	30
Babalice Sumin Osówko Wielka Tymawa Podlasek	Odpady komunalne zmieszane	4,18	7,15,29	13,28
	Metale i tworzywa sztuczne	9,23	6,20	4,18
	Szkło	14	12	9
	Papier	28	25	23
	BIO	18	15	13
	Popiół	31	28	30

Odpady powinny być wystawione przed posesją od godz. 7.00 w dniu wywozu
Zbiórka odpadów wielkogabarytowych (na zgłoszenie pod nr 56 47 45 037 do dnia poprzedzającego odbiór odpadów)
nastąpi 02.10 2019r.

Oplatę śmieciową należy wpłacać u sołtysa, w kasie znajdującej się w Urzędzie Gminy
lub na konto Nr: 73 9484 1121 2002 0100 0286 0023

Wieści ze szkoły w Szwarcenowie

Uczniowie ze Szwarcenowa przystąpili do programu SKO

Od września 2019 r. uczniowie Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Szwarcenowie przystąpili do programu Szkolnej Kasy Oszczędności. Inicjatorem programu oszczędnościowego w naszej szkole i jego rozpowszechnianiem oraz całą organizacją zajęła się pani Angelika Dobek nawiązując współpracę z bankiem PKO w Nowym Mieście Lubawskim, który od wielu lat współpracuje ze szkołami w ramach programu SKO.

W związku z tym 2 października 2019r. podczas apelu zostały wręczone dzieciom książeczki SKO, dzięki którym rozpoczną swoją przygodę z oszczędzaniem.



Gmina Biskupiec objęta rządowym Programem Operacyjnym Polska Cyfrowa

Prosimy o zapoznanie się z listem skierowanym do Was, mieszkańców Gminy Biskupiec

Informujemy, że **Gmina Biskupiec** objęta jest rządowym Programem Operacyjnym Polska Cyfrowa (POPC). Założeniem tego programu jest wzmocnienie cyfrowych fundamentów rozwoju kraju i likwidacja obszarów, w których nie ma dostępu do bardzo szybkiego Internetu.

W związku z tym pracownicy firmy **Iris Telecommunication Poland Sp. z o.o.** odwiedzają obecnie mieszkańców gminy w miejscowościach Bielice, Biskupiec, Czachówki, Krotoszyny, Lipinki, Łąkorz, Ostrowite, Piotrowice, Sędzice, Słupnica, Szwarcenowo w związku z prowadzonymi pracami projektowymi budowy światłowodowych linii kablowych na terenie gminy.

Pracownicy **Iris Telecommunication Poland Sp. z o.o.** w ramach prac projektowych podpisują z właścicielami działek umowy o dostęp do nieruchomości w celu wykonania założonych w projekcie prac.

Pragniemy podkreślić, że podpisywane przez właścicieli posesji umowy o dostęp do nieruchomości, nie oznaczają automatycznego korzystania przez nich z usług telekomunikacyjnych – usługi takie będą w przyszłości oferowane przez operatorów tych usług (w tym lokalnych), wykorzystujących wybudowaną w ten sposób nowoczesną infrastrukturę światłowodową.

Umowa o dostęp do nieruchomości odnosi się jedynie do wyrażenia zgody przez jej właściciela na przewieszenie kabla światłowodowego nad działką lub ułożenie kabla doziemnego, w zakresie wskazanym w umowie oraz pokazanym na szkicu, będącym załącznikiem do tej umowy.

Dostęp do nieruchomości będzie realizowany przez operatora projektowanej infrastruktury, wyłącznie na potrzeby instalacji telekomunikacyjnych linii światłowodowych oraz w przypadku konieczności usunięcia ich awarii.

Właściciele nieruchomości nie ponoszą żadnych kosztów związanych z podpisywaną umową.

Wieści
Gminne

Biuuletyn zredagował:
Daniel Zdanowski



materiały użyte w publikacji pochodzą z Urzędu Gminy Biskupiec, archiwum własnego, informacji nadesłanych ze szkół oraz ze strony: www.gminabiskupiec.pl

HISTORYCZNE WIEŚCI GMINNE



O HISTORII NASZEJ GMINY

W TYM NUMERZE:

- Bracia Dąmbscy - historia właścicieli majątków w Babalicach i Sędzicach
- Ochotnicza Straż Pożarna w Lipinkach i jej historia

Zapraszamy do lektury!

Szanowni Czytelnicy!

Ludziom zawsze żyło się trudno. Kiedyś trudniej niż dziś. Częste wojny i jeszcze częstsze epidemie dziesiątkowały populację i niosły ze sobą indywidualne i rodzinne tragedie. Dotkliwie dla wielu były też bieda i głód. Życie na pograniczu, tak jak u nas, obciążało jeszcze dodatkowymi konfliktami i wymagało często niełatwych wyborów. Ludzie rodząc się nie wybierali czasu i miejsca, narodowości ani zamożności. Na naszej ziemi po dawnych mieszkańcach pozostały cmentarze, często zniszczone i zaniedbane. Są świadectwem historii i ciągłości ludzkich losów. Dziś nowe cmentarze powstają często obok starych, i do czasu, mogą liczyć na szacunek i dbałość żyjących.

Szanujmy cmentarze. Wszystkie.

Ewa Adamczak

*Klub Miłośników Lokalnej Historii
działający przy
Gminnym Ośrodku Kultury
w Biskupcu*

*Redakcja bieżącego numeru:
Henryk Gajewski, Ewa Adamczak,
Aleksandra Gąsiorowska*

Dawne majątki w Sędzicach i Babalicach

Autor: Henryk Gajewski

Ogólnie o Sędzicach pamięta się to, że był to PGR czyli Państwowe Gospodarstwo Rolne, a starsi pamiętają jeszcze, że w parku odbywały się tam zabawy dożynkowe. Natomiast o Babalicach niektórzy wiedzą, że był tam jakiś pałac. Przed drugą wojną światową były to dwa majątki, których właścicielami byli bracia Dąmbscy. Po drugiej wojnie światowej Państwo przejęło obydwie majątki i po dawnych właścicielach w Sędzicach pozostało kilka budynków gospodarczych i część domu mieszkalnego zwanego pałacem, natomiast w Babalicach dopatrzyć się jeszcze można fundamentów po dawnym pałacu. Ziemie po tych majątkach przeszły w ręce prywatne lub w dzierżawę. Chciałbym tu opowiedzieć historię tych majątków i związanych z nimi ludzi.

O Sędzicach wspominają już dokumenty kościelne mówiące o ufundowaniu przez zagrodnika z Sędzic ambony do kościoła w Lipinkach. Potem około roku 1670 majątek Sędzic był w posiadaniu braci Jana i Mateusza Białobłockich. Białobłocki byli także właścicielami majątku i papierni w Babalicach.

Właścicielem majątku w Babalicach był Kalkstein. Wcześniej opisywaną historię papierni, młyna i majątku w Babalicach uzupełniają: natrafiony przez panią Ewę Adamczak artykuł w gazecie „Thorner Presse” z 12.02.1890 oraz spis właścicieli majątków, z którego wynika, że w latach 1797 - 1835 właścicielem Babalic był Theodor Gottlieb von Hippel, natomiast artykuł w gazecie mówi, że papiernia w Babalicach spłonęła w kwietniu 1889r., a na jej miejscu pobudowano duży młyn i uruchomiono go z początkiem lutego 1890r.



Album.Wielcy.pl (od: hanka_de@gazeta.pl/Anna Dąmbka)

Ludwik i Maria Dąmbscy - ostatni właściciele Babalic

Około roku 1800 majątkiem Sędzic włada Walerian Piwnicki. W latach 1850-1890 właścicielem Sędzic jest katolik Józef von Jackowski, który pełnił także funkcję przewodniczącego rady kościelnej. Jego brat Ludwik także posiadał ziemie w Lipinkach i na Szmeltrach. Babalice natomiast są wówczas w rękach protestanta Wagnera. Po śmierci Józefa Jackowskiego w 1890r, wdowa po nim - Maria Jackowska, z domu Wałdowska, zrzekła się majątku na rzecz swojego szwagra Juliana Samplawskiego, którego żona była siostrą jej zmarłego męża - Józefa Jackowskiego. Maria Jackowska, płacąc nawet za swoje mieszkanie, była w Sędzicach jeszcze do kwietnia 1892r, a potem wyprowadziła się do Bydgoszczy. Wiadomo, że kolejnym właścicielem majątku Sędzic był Artur Dąmbski, a na majątku Babalice był jego brat Ludwik Dąmbski. Nie byli to dla Samplawskiego obcy ludzie. Na genealogicznej stronie internetowej jest dostępny ród Dąmbskich. Ojcem Dąmbkich był Franciszek Dąmbki, herbu Godziemba, ur. w Konarach (1841-1895), a matka Antonina Dąmbka (1852-1899) pochodziła z rodziny Nostizów-Jackowska herbu Ryś. Józef Jackowski był bratem Antoniny Dąmbkiej, a Maria Samplawska ich siostrą. Zatem Artur Dąmbki przejął majątek Sędzice od swojej ciotki. Nie wiem natomiast jak majątek Babalice przeszedł w ręce jego brata Ludwika.

Artur Dąmbki (ur. 17.03.1878) ożenił się z Kazimierą Sikorską. Mieli cztery córki - Barbara, Wanda, Maria i Antonina. Ojciec Artura Dąmbkiego - Franciszek przeżył zaledwie 54 lata, matka Antonina 47 lat, a i Artur także zmarł 27.12.1917r, mając zaledwie 39 lat. Artur Dąmbki pochowany jest w okazałym grobowcu na cmentarzu przykościelnym w Lipinkach.

Córka Maria po zamążpójściu zamieszkała w Warszawie. Druga córka Antonina, zwana Tolą, wyszła za mąż za jakiegoś, starszego już, kierownika majątku i potem ponoć tego nie żałowała.

Właściciel majątku Babalice - Ludwik Dąmbki, ur. 22.07.1883 w Konarach. Jego żona, z domu

z domu Maria Tuchołka, Jej matka Maria była ewangeliczką, pochowana została na cmentarzu w Lisnowie. Z genealogii rodziny dowiadujemy się, że mieli syna Franciszka oraz córki Anielę, Irenę i Krystynę. Aniela urodzona 19.06.1914 w Królewcu, zmarła na serce i anginę 22.06.1927r. Pochowano ją w drugim grobowcu obok Artura Dąbskiego, Kilka lat później, bo 15.06.1933r, jej ojciec Ludwik mając niecałe 50 lat, zmarł w Poznaniu na niewydolność serca i nerek. Spoczął w grobowcu w Lipinkach razem ze swoją córką.

Córka Irena miała problemy z chodzeniem z powodu opuchniętych nóg, które owijała bandażami. Franciszek, zwany Funta, wyjechał potem do Argentyny. Po wojnie w latach sześćdziesiątych przyjechał do Babalic samochodem aby odwiedzić swe rodzinne strony.

Domy mieszkalne zwane pałacami nie były zbyt okazałe. (Np. w Słupnicy był piękny pałac, ale po wojnie został spalony, a potem cegły z niego powędrowały na odbudowę Warszawy). Mieszkańcy wspominają, że dom na majątku w Babalicach był ładniejszy niż w Sędzicach.

W Babalicach budynki gospodarcze nie były zadbane, natomiast obejście domu mieszkalnego było zadbane. Wokół był objazd dla pojazdów, poniżej staw, w którym się nawet kąpano. Wodę dla gospodarstwa pompowano za pomocą kieratu z Osy do budynku gospodarczego. Tam była też oczyszczalnia wody do użytku domowego. W samym pałacu jeden pokój był przeszklony i bardzo ładnie urządzone.

W Sędzicach budynek mieszkalny był większy, a budynki gospodarcze były w lepszym stanie. W późniejszym okresie do pałacu dobudowano dużą przybudówkę, która została rozebrana w 2013r. Musiał tam być kiedyś pożar, bo przy jej rozbiórce odkrył się nadpalony drewniany sufit.

Jak zapamiętane zostały rodziny Dąbskich przez tutejszych mieszkańców? Opowiedziały mi o tym pani Wiśniewska z Lipinek i pani Barczak z Babalic.

Artur i Ludwik Dąbscy wspomniani są jako dobrzy ludzie. Po śmierci Artura Dąbskiego majątkiem Sędzic zarządzała wdowa po nim - Kazimiera. W okresie międzywojennym dzierżawiła 300 mórg ziemi proboszczowskiej. Dla pracowników była wymagająca. Nieraz, wspierając się laseczką, a w drugiej ręce trzymając różaniec, sama dopatrywała pracujące w ogrodzie przy warzywach kobiety. Kiedy ktoś przy sadzeniu, czy przy czymś innym robił coś nie po jej myśli, to tą laseczką biła go po rękach, pokrzykując przy tym, że robi to niedobrze. A kiedy była zdenerwowana i przy tym zjawiał się jeszcze ktoś upominający się o zaległą zapłatę, to nieraz denerwowała się i krzyczała, że za pieniędzmi, to chodzą jak szpracharze. W niedziele i święta Dąbscy z Sędzic i Babalic zjawiali się na Sumie zajmując swoje ławki w kościele. Rodzina z Sędzic miała swoją ławkę w prezbiterium przy bocznym ołtarzu (ławka ta stała tam jeszcze w latach pięćdziesiątych ub. wieku). Babalice miały ławkę przed prezbiterium. Była jeszcze jedna krótka ławka przed amboną, którą zajmowali dzierżawcy z Hermanowa. Ksiądz przed rozpoczęciem mszy okadzał kadzidłem panią z Sędzic. Z jakiego powodu? Może dlatego, że w latach dwudziestych, kiedy aby doświetlić kościół, wybijano dodatkowe dwa okna przy chórze, to pani Kazimiera ufundowała także trzecie okno, na którym do wymiany okien na nowe w 2015r wisiła tabliczka z wyciętym napisem „darowała Dąbska z Sędzic”.

Prawdopodobnie za sprawą pani Dąbskiej z Sędzic w Lipinkach postawiono dworzec kolejowy. Na majątku uprawiano dużo buraków cukrowych, które trzeba było transportować na wagony kolejowe. Najbliższe stacje kolejowe były w Ostrowitem lub w Biskupcu. Za jej staraniem przystąpiono do budowy stacji kolejowej i rampy załadunkowej w Lipinkach. Sama budowa wymagała głębokich wykopów, gdyż w tym miejscu były moczary i trzeba było dokopać się do twardego gruntu. Rampa używana była jeszcze w latach 70-tych, potem już nieużywana i zbędna została rozebrana. A dworzec? Stoi sam jak palec bez jednego ducha w środku. Też nikomu niepotrzebny.

Do czasu drugiej wojny panie z Sędzic i Babalic były już wdowami i gospodarzyły same. Z początkiem wojny musiały opuścić majątki, którymi zajęli się już Niemcy. W Sędzicach zarządcą był niejaki Tona, który nie szczędził pracującym wyzwisk, chociaż pracujących tam Lipniaków jakby się trochę bał. Pani Kazimiera z Sędzic wyjechała do dzieci do Warszawy. Tam zginęli podczas powstania Warszawskiego. Natomiast majątkiem w Babalicach zarządzał Niemiec Hofmann. Był dobry dla ludzi i chwalono go.

Dąbska Maria z Babalic, wspomniana także jako dobra kobieta, po wybuchu drugiej wojny

wyjechała do Warszawy. Także zginęła podczas Powstania Warszawskiego, a córka Irena dostała się, być może z łapanki ulicznej, do obozu w Auschwitz. Udało się jej wydostać z obozu i wyjechała do Francji. Wyszła za mąż za Bena Hassine, który pomógł jej przetrwać w Auschwitz. We Francji uczyła języka polskiego. Po wojnie, w latach sześćdziesiątych wróciła do Polski i w Gdyni uczyła języka francuskiego. Kilka razy przyjeżdżała tutaj z synem i odwiedzała znajomych z Babalic oraz swoją dawną znajomą krawcową z Lipinek. Zostawiła też znajomej kilka pamiątek.

Po drugiej wojnie światowej w Babalicach przez niecały rok majątkiem zarządzał jakiś Besarab. Potem majątki przejęło Państwo. W Sędzicach utworzono PGR, które zarządzało także majątkiem Babalice. Kierownictwo mieściło się w pałacu w Sędzicach. Władze chciały obydwie majątki połączyć w jeden PGR.

Do Babalic i Sędzic napływali nowi mieszkańcy. Jedni tylko za pracę, inni za ziemią, którą otrzymywali z reformy rolnej. Niektórzy otrzymali przydział ziemi z majątku sędzickiego. Później władze zmieniły swoje decyzje i ci, którzy mieli już nadaną ziemię z Sędzic, musieli się jej zrzec, a w zamian otrzymali ziemię z majątku Babalic. Część z nich zamieszkała w pomieszczeniach dawnych pałaców. W Sędzicach wybrano już sołtysa, a w Babalicach nie. Mieszkańców z Babalic namawiano, aby koniecznie poszli do pracy do PGR w Sędzicach. Tam też otrzymaliby mieszkania. Ludzie jednak do Sędzic przejść nie chcieli. Na już ustalonych przydzielonych ziemiach w Babalicach osadnicy stawiali swe zabudowania. Niektóre domy po rozebraniu przywieźli ze sobą koleją aż tutaj. Zamieszkujący pałac w Babalicach starali się o zezwolenie na rozbiórkę pałacu i wykorzystanie materiałów na budowę własnych domów. W końcu przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Lipinkach wydał zgodę na rozbiórkę. Rozbiórkę nadzorował ktoś z Nowego Miasta. Zainteresowani materiałami z rozbiórki składali wnioski i po otrzymaniu zgody, za jakąś opłatą, wyznaczano im do rozbiórki część budynku, w której mieszkali. Podczas samej rozbiórki ostro sprzeczali się o prawo do cegieł ze ścian działowych, gdyż sąsiedzi przez ścianę uważali ją za swoją. Pozostałe fragmenty murów stały jeszcze długi czas.

Inne podejście Państwa do majątku Sędzic i Babalic wynikało ponoć z tego, że majątek Babalice przed wojną miał większe zadłużenie niż Sędzice i dlatego Państwo czuło się pewniejsze, dysponując ich ziemią w taki sposób.

Ochotnicza Straż Pożarna w Lipinkach i jej historia

Autor: Henryk Gajewski

W dokumentach Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipinkach zapisano, że tutejsza OSP powstała jeszcze w okresie zaboru pruskiego. Strażakom z okresu międzywojennego przekazano informację, że początki straży pożarnej w Lipinkach datuje się z przed 1914r.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej straż ponownie zorganizowała się w niepodległej już Polsce. Prawdopodobnie nastąpiło to w roku 1920. Mottem Ochotniczej Straży Pożarnej było „Bliźniemu na pomoc, a Panu Bogu na chwałę”. Po drugiej wojnie światowej motto zmieniono na: „Pomoc Bliźniemu” i „Ojczyzna”.

Co działało się w straży i co robili lipińscy strażacy w Polsce międzywojennej? Wiadomo jedynie to, co ktoś zapisał z pamięci już po drugiej wojnie światowej.

Według tej notatki pierwszym prezesem straży był Szychowski Roman, a naczelnikiem Piątkowski Bernard. Lista strażaków z roku 1927 zawiera siedem nazwisk. Kolejne przyjęcia do straży nastąpiły w roku 1932 i 1937, a potem 9 maja 1946r. Przy sadzawce wiejskiej wybudowano niewielką remizę strażacką. Na wyposażeniu była ręczna pompa zamontowana na czterokołowym wozie zaprzęgowym, beczkowóz i parciane węże. Aby wyjechać takim sprzętem potrzebne były konie, które podstawiali pobliscy rolnicy. W roku 1936 Grabski Bernard, który był wówczas naczelnikiem straży, zmontował własnym sposobem ręczną syrenę strażacką, którą umieszczono na dachu remizy. Jest też zapis o dwóch dużych pożarach w Lipinkach w latach międzywojennych. W jednym z nich spaliła się duża stodoła proboszczowska.

W czasie drugiej wojny światowej ochotnicza straż pożarna istniała nadal. Jej naczelnikiem

był miejscowy Niemiec Banc Karol, który niektórym tutejszym mieszkańcom pomógł uratować się z opresji w czasach okupacji. Szczególnie aktywnymi członkami straży byli Bernard Grabski oraz Bernard (ojciec) i Józef (syn) Piątkowscy, tutejsi kowale. Oprócz ochrony mienia i pomocy mieszkańcom zbierano też fundusze na Feuerkasse., Być może z tych właśnie pieniędzy, lipińska straż pożarna otrzymała wtedy motopompę.

Po drugiej wojnie strażacy pod przewodnictwem Grabskiego Bernarda ponownie się zorganizowali, na wyposażeniu mieli pozostały po Niemcach sprzęt motorowy i dawną sikawkę ręczną. Naczelnikiem został Grabski Bernard, prezesem Szychowski Julian, a skarbnikiem Piątkowski Józef. Po śmierci Grabskiego (1950) naczelnikiem został Piątkowski Józef. Strażackim wozem bojowym był czterokołowy wóz konny na żelaznych obręczach. Akcje przy pożarach miały różny skutek. Sprzęt sprawdzany na ćwiczeniach zawodził w akcji. Stare parciane węże pękały nie wytrzymując ciśnienia wody. Jak zapisano w notatce, podczas akcji przy gaszeniu domu i szopki w



Lipinki - strażacki wóz bojowy lata 50-ścięte

Babalicach popękały wszystkie węże. Motopompa także się psuła i wożono ją do mechanika do Jabłonowa. Benzynę i olej do motopompy przywożono aż z Nowego Miasta i to furmanką.

W kwietniu 1951r strażacy wyremontowali remizę i odmulili staw wiejski.

Początkowo raz do roku, a potem wiosną i jesienią, strażacy przeprowadzali kontrole przeciwpożarowe. Kontrole te odbywały się często w asyście milicjanta. Każda posesja miała obowiązek w widocznym i łatwo dostępnym miejscu mieć sprzęt przeciwpożarowy, taki jak bosak, drabina, tłumnica, wiadro, a w okresie letnim beczka napełniona wodą. Sprawdzano też w jakiej odległości od budynków stoją stogi, czy w garażach z ciągnikami znajdują się gaśnice, a później kiedy był już prąd, sprawdzano bezpieczniki czy nie są drutowane. W czasie żniw dokonywano odpraw na temat bezpieczeństwa pożarowego akcji żniwno-omłotowej i zalecenia z tych odpraw podawano do wiadomości. W suchych latach inicjowano „Akcję susza”, podczas której polecano informować o przepisach przy omłotach, stogowaniu, ostrożności przy paleniu w piecach, organizowaniu opieki nad dziećmi, o stanie sprzętu gaśniczego i urządzeń elektrycznych.

Latem 1953 aktyw gromadzki w Łąkorzu zobowiązał strażaków do czynnego udziału podczas

lustracji upraw ziemniaków w akcjach zbierania stonki. Stonka była wówczas jeszcze prawie nieznaną. Mówiono, że zrzucili ją Amerykanie. Na taką akcję każdy gospodarz miał obowiązek wysłać kogoś ze swojej rodziny. Akcje takie przeprowadzano jeszcze przez długie lata.

W roku 1951 władze próbowały wmanewrować OSP we współpracę ideologiczną z ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej). Obecny na zebraniu komendant ORMO z Komendy Powiatowej zalecił organizować zebrania na ten temat w każdą drugą niedzielę miesiąca. Jednak pomysł ten nie wypalił, bo nie było na to chętnych, a i ORMO-wcy nie świecili intelektem i nie palili się do prowadzenia wykładów.

W grudniu 1957 podczas kontroli przeciwpożarowej strażacy roznosili także kalendarze na przyszyły rok. Tradycja roznoszenia kalendarzy istnieje nadal, chociaż o kontrolach p.poż mało już kto pamięta.

18 maja 1958r. w Lipinkach na dawnym boisku, gdzie pobudowano sklepy GS-owskie, odbyła się uroczystość wręczenia i poświęcenia nowej motopompy, brezentowego zbiornika, nowych węży i drabin. Potem była zabawa. Następnego roku lipiniacy otrzymali nowy wóz strażacki na kołach ogumionych. Stary wóz, na kołach okutych został przekazany do OSP Rywałdzik. Straż lipińska liczyła wtedy 20 osób. Z zysków z zabaw kupowano mundury i pokrywano inne koszty. Syrena ręczna się zepsuła i z tego powodu w 1960r. nie ogłaszano alarmów. Ponieważ był już prąd, więc starano się o przydział syreny elektrycznej. Udało się to w 1961 roku i nową syrenę zainstalowano na drewnianej wieży, która służyła zarazem do suszenia węży. Nieużywaną już ręczną sikawkę sprzedano na złom w 1969r. W 1971r. strażacy otrzymali nową motopompę „Polonia” oraz samochód marki „Żuk”. Ze zbędnego tu już wozu konnego musiała ucieszyć się OSP Sumin. Kupowano też mundury, oraz starano się o nowe polskie hełmy, gdyż używane dotąd nietypowe hełmy niemieckie nie nadawały się do użytku.

Zbliżało się trzydziestolecie Polski Ludowej i władze zainicjowały Ogólnopolski Czyn Społeczny pod hasłem „Strażacy na XXX-lecie PRL”. W ramach tej akcji OSP Lipinki w lutym 1974r podjęła decyzję o budowie nowej remizy wraz z salą wiejską. Budowę rozpoczęto już w kwietniu. Środki na budowę pochodziły z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście i Urzędu Gminy. Cały ciężar budowy spoczywał głównie na prezesie Falkowskim Stefanie i naczelniku Wiśniewskim Franciszku. Nadzór budowlany prowadził Rafalski Józef. Sporą część prac wykonali w czynnie społecznym strażacy i mieszkańcy wsi. Wkład robocizny obliczono na 366 tys. złotych przy ogólnej wartości strażnicy 415 tyś. Na koniec przy pracach porządkowych pomagała także młodzież istniejącej wówczas Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Lipinkach. Uroczyste oddanie remizy ze świetlicą odbyło się 24 listopada tego roku. Stara remiza przyjęła rolę magazynu i sklepiku podczas zabaw. Później mieściła się w niej biblioteka publiczna. Po przeniesieniu biblioteki do nowej szkoły budynek przeszedł w ręce prywatne.

W „Gazecie Pomorskiej” z 28.I.1977r ukazał się artykuł pod tytułem „Gospodarska dyskusja działaczy”, którego treść zabolowała działaczy lipińskiej straży pożarnej. Redaktor artykułu spuentował, „że chyba znajdzie się ktoś, kto przemówi działaczom do rozumu”. Chodziło o wyświetlanie w świetlicy filmów, na co nie zgodzili się strażacy z obawy szybkiego zniszczenia sali jak i sprzętu. Na odmowę strażaków poskarżył się kierownik kina ruchomego i stąd powstał ten artykuł. Strażacy w proteście napisali do redakcji pismo, w którym wyrazili swoje rozczarowanie, że miast podziękować za ich trud i wielki wkład społeczny, zostali posądzeni o brak rozumu. W nowej remizie z powodu braku materiałów, brakowało jeszcze magazynu paliw i ubikacji. więc zaproponowano panu kierownikowi Kina Ruchomego, aby to on dokończył budowę, wtedy Zarząd OSP Lipinki podejmie uchwałę o likwidacji jednostki i cały obiekt prześle pod Zarząd Kina.

W 1979r na miejscu sadzawki pobudowano basen strażacki. Z biegiem lat remiza i świetlica otrzymywała nowe wyposażenie, stolarkę, drzwi garażowe, wymieniono posadzkę w świetlicy, ocieplono sufity i położono blachę na dachu, dobudowano ubikację. W listopadzie 2005r OSP Lipinki otrzymała przekazany ze straży Biskupiec typowy samochód strażacki. Posiadany dotychczas samochód „Żuk” z motopompą został przekazany do OSP w Suminie.

Kolejnym ważnym wydarzeniem było nadanie 7.10.2007r sztandaru jednostce OSP w Lipinkach. W uroczystości uczestniczyło wiele sąsiednich drużyn strażackich oraz przedstawiciele władz. Obecnie (2019r) budynek straży pożarnej przeszedł gruntowną przebudowę wraz z dobudową nowej i większej świetlicy.

Strażacy oczywiście często uczestniczyli w akcjach gaszenia pożarów, których nie sposób tu

wymienić. Dawniejsze okoliczności sprzyjały powstawaniu pożarów. Dużo budynków, szczególnie stodół, krytych było słomą. W lato dość często występowały burze z piorunami i po takiej burzy, szczególnie w nocy, widać było łuny pożarów. Aby zapobiec pożarom przeprowadzono akcję zakładania piorunochronów. Kolejną przyczyną pożarów były hamulce pociągów i parowozy obficie sypiące iskrami powodując zapalenia się poboczy torów, a nieraz ogień ogarniał też pobliskie budynki. Tak stało się w czerwcu 1956r, kiedy od iskier z parowozu spaliło się całe zabudowanie oraz żywy inwentarz pani Kowalskiej. Silny wiatr rozniecał ogień tak, że nie udało się nic uratować. Paliły się też stogi. Z biegiem czasu strażaków angażowano do innych zajęć, takich jak wypompowywanie zalanych piwnic, usuwania rojów pszczoł, szerszeni, brania udziału w akcjach ratunkowych podczas wypadków drogowych. Wymaga to oczywiście od nich większych kwalifikacji i odpowiednich szkoleń.



Strażacy - Lipinki lata 60-te

Dawniej samo zwołanie strażaków do pożaru nie było proste. Do dyspozycji były tylko dzwony kościelne. Potem już była ręczna syrena wykonana przez Grabskiego. Strażacy pakując się na wóz bojowy, a nieraz na wóz drabiniasty, jechali w kierunku dymu lub łuny, nie wiedząc co to za pożar i jak jest daleko. Czasem zawracali do domu, gdyż pożar okazał się zbyt odległy. Nowa syrena elektryczna była o wiele głośniejsza więc, łatwiej było ją usłyszeć. Taki wynalazek jak telefon także służył do pogotowia pożarniczego. Kolejna nowinka techniczna, jak radio w samochodzie strażackim, usprawniło komunikację. Nowa technika pozwala obecnie na zdalne uruchamianie syreny z centrum zarządzania. A wszechobecne telefony komórkowe całkowicie likwidują problem kontaktu z ludźmi.

Działalność straży nie ograniczała się tylko do obowiązków. Organizowano także zabawy. Koło Gospodyń Wiejskich urządziło taką zabawę już 7.01.1951r. Sama zabawa była w nieistniejącej już świetlicy u Makowskiego. Strażacy, w sile dwóch druhow, wyznaczeni byli jako pogotowie. Impreza ta musiała się spodobać, bo za trzy tygodnie Koło Gospodyń znów urządziło zabawę, na której służbę pogotowia pełniło dwóch innych strażaków. Później zabawy urządzali także strażacy. Dochód się ze sprzedaży biletów i marży ze sprzedanych różnych napojów podczas takiej zabawy przeznaczony był na cele straży. Zabawy strażackie organizowane były przez długie lata.

Początkowo wynajmowano za ustaloną kwotę świetlicę Makowskiego, gdzie kino objazdowe wyświetlało też filmy i odbywały się występy teatru szkolnego. Po pobudowaniu nowej remizy do dyspozycji była już własna sala. Na zorganizowanie zabawy potrzebne było zezwolenie Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, a jeżeli miał być i wyszynk, to oddzielne zezwolenie Wydziału Handlu, oraz należało dokonać wpłaty na rzecz Stowarzyszenia Autorów ZAIKS. Podczas takich zabaw nieraz załatwiane były porachunki osobiste i między miejscowościami i niejedną długą ją pamiętała. Pojawienie się na zabawie milicjanta w mundurze studziło rozpalone głowy awanturników. Miał on oczywiście gumowa pałkę, która nieraz uspokajała co bardziej zawziętych.

Strażacy z Lipinek jak i ze Sumina od dawna byli też pomocni na uroczystościach kościelnych jak Wielkanoc i podczas procesji Bożego Ciała.

Były też akcje organizowane odgórnie przez Zarząd Główny OSP. W roku 1960 w ramach państwowej akcji „1000 szkół na 1000 lecie” OSP Lipinki postanowiła wpłacić dochód z urzędzonej w lutym zabawy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Dochodu wyszło zaledwie 40zł, a to z powodu niskiej frekwencji uczestników, bo bufet tutejszy był tylko niskoprocentowy, a tego samego dnia w sąsiednich miejscowościach zabawy były z bufetem o wyższym procencie. W 1968r. proszono o składki na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w celu uczczenia dzieci poległych w czasie wojny. W roku 1969r. w czasie wojny w Wietnamie, zwrócono się do strażaków polskich, aby włączyli się do pomocy uciemienionemu przez agresora amerykańskiego narodowi wietnamskiemu i dokonywali zbiórki pieniężnej z przeznaczeniem na zakup dla nich sprzętu pożarniczego, rowerów itp. Kiedy towarzysz Gierek podjął w 1971r decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie, to każdy Polak miał dać na to przynajmniej jedną złotówkę. Strażacy oczywiście też. Każdy strażak miał też podjętym czynem społecznym wyrazić swoje poparcie dla VI Zjazdu PZPR (1971r). Już w latach wcześniejszych, w czasie wyborów do sejmiku (które jak wiadomo nie miały wiele wspólnego z wyborami), a później na listy Frontu Jedności Narodu, strażacy z nadanego obowiązku, pod okiem milicji, pełnili służby porządkowe przy urnach wyborczych.

Przez te prawie sto lat przewinęło się tutaj grubo ponad sto strażaków. Niektórzy szybko rezygnowali, inni trwali i działali, lub działają, bardzo długo. Pierwszym prezesem lipińskiej straży był Szychowski Roman, a naczelnikiem Piątkowski Bernard. Funkcję prezesa pełnili również Makowski Stanisław, Klonowski Jan, Szychowski Julian, Falkowski Stefan, Wiśniewski Franciszek, Szychowski Julian (syn), Jasiocki Leonard, Markowski Józef, Kopczyński Andrzej, a obecnie Granica Jarosław. Naczelnikami kolejnymi byli: Grabski Bernard, Piątkowski Józef, Wiśniewski Franciszek, Szychowski Julian, Najdrowski Jan, a obecnie Grünberg Piotr. Druhowie OSP posiadali też stopnie i pełnili stanowiska funkcyjne, jak sekretarz, skarbnik, gospodarz, łącznik, sanitariusz, motorniczy, mechanik. Sprzętem początkowo zajmował się Grabski Bernard. Po nim mechanikami byli Dising Feliks i Banaszek Józef, a obecnie Zgierski Bogdan. Przez długi czas tutejszą OSP dowodzili wspólnie Wiśniewski Franciszek i Falkowski Stefan i to za ich czasu wiele się tu zmieniło.

Każdy z tych strażaków włożył swój wysiłek w ratowanie mienia i działał na rzecz swojej jednostki OSP. Prawdopodobnie dzieje innych straży też były podobne.

W roku 2020 Ochotnicza Straż Pożarna w Lipinkach będzie obchodziła Jubileusz 100-lecia istnienia jednostki. Już teraz składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim Druhom Strażakom! Życzymy tyle samo powrotów, co wyjazdów!

**HISTORYCZNE
WIEŚCI GMINNE**

**RAZEM Z NAMI TWÓRZ
HISTORYCZNE WIEŚCI GMINNE!**
Gminny Ośrodek Kultury w Biskupcu
ul. Rynek 4, 13-340 Biskupiec
e-mail: gok@gminabiskupiec.pl
tel. 733 708 111

opracowanie graficzne:
Daniel Zdanowski

Napisz do nas!